

8983

III	1890. 11. 10.	P
-----	---------------	---

С. В. ДИКОТРЕВЪ  
ВЪССТАВЛЕНЪ  
СВЯТЫМЪ СЛАВНОМУ  
СВЯТЫМЪ СЛАВНОМУ





155<sup>th</sup>ellin

K. K. J. N<sup>o</sup>. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

74.

G L O S

KAJETANA BOBROWNICKIEGO

Pocła Woiewodztwa Krakowskiego, Miany Dnia 8.  
Lipca Roku 1793. w Grodnie.

*Nayiasnieyszy Panie! Prześwietne Rzeczypospolitey  
Seymuiące Stany!*

**K**to tylko Wolnym rodził się Polakiem, kto tylko czuć był w stanie słodcz chlubnego tytułu wolnego Obywatela, nie może nie doświadczać naygroźszego wzruszenia, na okropność losu, jaki stan dziś nieszczęśliwy Polaków dotyka.

Niemalż zapewne z mieszkańców tey ziemi żadnego, a przynawmniey tak sądzić należy, któryby nie wyflał sprężyn zdolnych poięciu jego, do potrafienia zapobiedz nieszczęściu tak widocznemu; lecz z rozpaczą wynurzyć należy, że zazdrośna szczęścia naszego przemoc, tak zręcznie sztuki twoiey dopięła zamiaru, że nam już zdaie się wszystkie ratunku odjęła spofoby.

Zwołani jesteśmy do tey Świątyni, w nayzbawiennieyszym celu dźwigania Oyczyzny, a niebezpieczeństwo utrzymania nayoczywistszey prawdy, i sprawiedliwości, w koło nas otacza.

Zaczęliśmy Obrady Świętością bezpieczeństwa od wieków zaręczone, a jak w samym wstępie tychże, tak i w ciągu dalszym, już nas gwałt obcy dosięgnął.

Zgoła z żalem powiedzieć należy, że co niegdyś chlubny zaszczyt Reprezentantowi Woiewodztwa, Urząd swój dostojnie sprawującemu przynosiło, dziś wiecznie każdemu z nas okropny Obraz wystawiać będzie, jeżeli frogości losu ulżyć, nie będziemy zdolni.

Przychodzi więc w stanie dziś naszej sytuacyi, poruczywszy zupełną dawnę naszey istności szczęśliwość Naywyższej Opatrzności, szukać środków, które ddyścia tych ostatnich zamiarow, jakiegokolwiek nam okazują ślady, tych szukając: żywo każdemu w umyśle wystawic sobie potrzeba, acz z żalem, że już tym, czym byliśmy, być nam teraz nie dozwolą; mówic nam wolno, że wolnego Narodu jesteśmy Obywatele, ale w istocie samey blask tylko, a nie rzecz tey prawdy mamy sobie zostawioną.

Takową rzeczy postać biorący przed się Reprezentant, pomyślnieyszay los obowiazany swoim przynieść współ-Obywatelom, wszystkie obiac winien jest widoki, aby się w gruncie dostatecznie przekonał, jestli w stanie przywrócić szczęśliwą Oyczyznę swoiey Epokę, lub nie; jeżeli wniosek drugi podobieństwa więcey mieć się będzie zdawał, nacóż się zda truc czas, gdy prócz wolney wymowy, innego w tym nie wyczerpamy zysku.

Reprezentanci Narodu, mówię do Was jako Kollega, mówię jako Obywatel wolney ziemi, któremu Krew się ścina, na wspomnienie, że jest ktoś śmiały, który mi chce wolność Krwawo od Przodków moich opłaconą wydrzeć, ale mówię dziś do Was już przemocą przyciśniony, ogołocony z sił i dochodów, a nawet tak oddzielony od współ-Braci, że największą odwagą uzbroiony, nie jestem w sposobności, wspólną sobie zabezpieczyć pomoc.

Mówię więc, że niemasz ratunku, ale póki koło przeznaczenia, zwrotu rzeczy innego nie uczyni, ulegać potrzeba; Idzie tu tylko każdemu, i iść powinno o tę cechę charakteru, która w obstawianiu przy całości Kraiu, Świętością szluby przy związku Konfederacyi zaręczonego, od każdego Polaka jest dana w zakładzie, tey na krok odstąpić, żaden z Polaków władnym być nie może, za tym idąc przekonaniem, śmiało zaręczam, że grzechu tego wyrzucić, nicht mi nie potrafi.

Aby jednak obojętne tłumaczenie, nayistotniejszey zasady związku naszego, nikogo w przeciwne nie wplątało skutki, w tym celu stoſowny podaję projekt, o którego przeczytanie, w ciągu głosu mojego, J Pana Sekretarza upraszam.

#### PROJEKT.

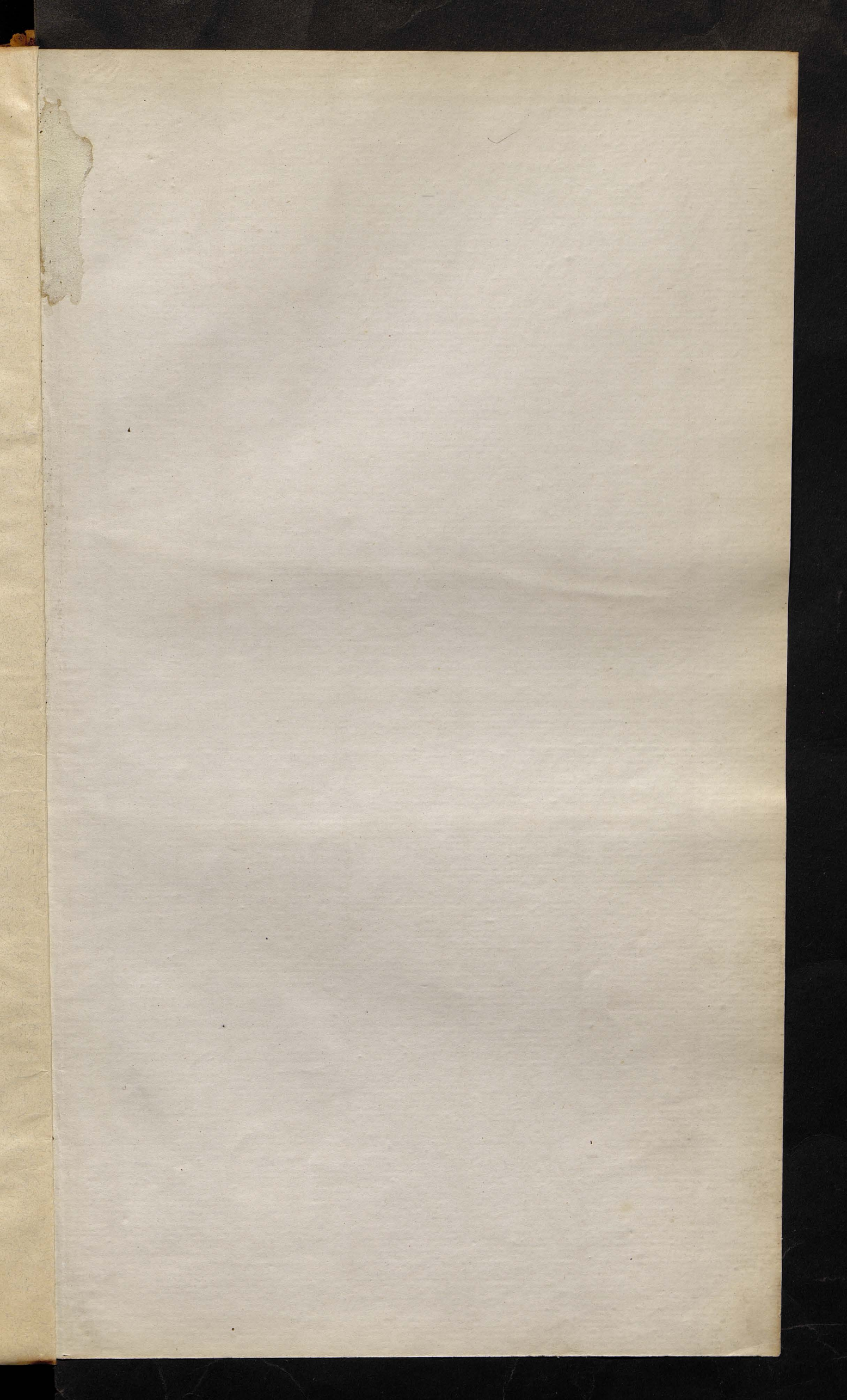
*Ponieważ troskliwość o całość Oyczyzny, nie może być nigdy nader zbyt-czna, przeto My Król wraz z Seymującemi Stanami, lubo mamy dość dostateczne prawa, na wykraczających przeciw Oyczyźnie swojej, aby jednak w obojętnym jakowym tłumaczeniu, wymierzony występek, na przeciw teyże Oyczyźnie, bezpiecznym winowajcę od kar przepisanych widzieć nie zdawał się, stanowimy: mając za nieodstępłą zasadę związku naszego, całość Rzeczypospolitey, iż ktokolwiek wazyłby się wnosić materią odstąpienia jakiegokolwiek części Państw naszych, a tym bardziey jeszcze na odstąpienie ich, rękę swoją do podpisu ściągac, za zdraycę Oyczyzny poczytany, w Sądach Seymowych natychmiast sądzony, i karom perduellionis na takich przepisanych, podpadać będzie.*

Gdy tak istotny cel związku naszego zabezpieczyć starać się będziemy, a w ciągu samych nieszczęść, cnota Oyców naszych będzie nam przed oczyma, śmiało postępować w dalsze czynności naszego Seymu, lękać się nie mamy przyczyny.

Ukończywszy więc Instrukcyą dla Deputacyi, o los nasz szczęśliwszy traktować mającey, gdy przychodzi dać oney Plenipotencyą, sądziłbym nie pody przystąpić do przepisu oney, póki wybranie Osob składac się mających, zupełnego nie sprawi w nas zaufania, że żadnemi nie uprzedzeni widokami,—nie lękliwi wzgardzaney przemocy gwałtu,—śmiało przy swojej ob-  
stając własności,—odwagą cnoty uzbroieni,—walczyć z obrzydłym łakomstwem,—wzdrygać się nie będą.

Nayjaśniejszy Panie! jesteś Oycem Synów Oyczyzny Twoiey, miałeś dowod, że chcący Jey szczęścia, ubiegali się na Jey, i Twoią obronę, uciśnieni dzisiay, nie zmniejszyli wcale odwagi na naymniejszy widok ratunku oney, jeżeli przewidujesz w odwołce czasu, pomyślność jeszcze jaką Twoich Rodaków, każ zność cierpliwie gwałty i uciski; bo ten jest podział słabszego, aby tylko w przywróceniu choć Potomkom szczęśliwszego jestestwa Oyczyzny, mogliśmy być pewni chwały, że Przodków naszych, nieodrodnemi byliśmy Synami.











Biblioteka Jagiellońska  
Stid:00222287

